

Kontrowersja w Arabii Saudyjskiej wokół komentarzy dziennikarza o Proroku Mahomecie

4 lutego 2012 r. dzień obchodów urodzin Proroka, publicysta saudyjskiej gazety "Al-Balad", Hamza Kaszgari, zamieścił komentarze na Twitterze, które wielu w tym kraju uznało za obraźliwe dla Proroka i Allaha.

Komentarze te wywołały burzę w prasie oraz ostrą reakcję władz saudyjskich; minister informacji zabronił Kaszgariumu pisania w prasie saudyjskiej, a król rozkazał wydanie nakazu aresztowania[1] . W obawie o życie Kaszgari uciekł do Malezji, ale został aresztowany i deportowany z powrotem do Arabii Saudyjskiej[2] . Sprawa ta wywołała debatę w królestwie między tymi, którzy wzywali do aresztowania Kaszgariego, a także do jego egzekucji za herezję, a tymi, którzy opowiadali się za łagodnością i wzywali do zatrzymania kampanii medialnej przeciwko niemu.

Poniżej podajemy przegląd wydarzeń oraz niektóre reakcje prasy:

Kaszgari: Są rzeczy w Proroku, których nienawidzę

Pisząc na Twitterze 4 lutego Kaszgari zwrócił się do Proroka: „W twoje urodziny widzę cię wszędzie, gdzie idę. Są rzeczy w tobie, które kocham, są rzeczy, których nienawidzę, i jest wiele rzeczy, których nie rozumiem. W twoje urodziny nie pokłonię się w twoim kierunku i nie ucałuję twojej dłoni. Uścisnę ci dłoń jak równy, odpowiem [uśmiechem] na twój uśmiech i zwrócę się do ciebie jak do przyjaciela, nic więcej”. Dalej Kaszgari napisał: „Modlitwa nie jest racjonalnym aktem. Wszyscy bogowie, których czcimy,

[wszystkie] nasze obawy i [wszystkie] nasze pragnienia są produktem naszych umysłów. Gdyby nie było głupców [na świecie] zdolność Boga do przeżycia byłaby ograniczona"[4] .

Tweety Kaszgariego wywołały burzę w mediach, na portalach społecznościowych i w kręgach władzy. Założono strony Facebooka potępiające go i wzywające do sądowego ścigania go, jak również strony Facebooka i blogi, które go broniły. Stały Komitet Fatwy pod przewodnictwem głównego muftiego saudyjskiego ogłosił go niewiernym i apostatą za lekceważenie Allaha i Jego Posłańca i wezwał do ukarania go według prawa szariatatu[5] . Książę Chaled bin Talal potępił Kaszgariego w telewizji mówiąc, że obraźliwych uwag tego młodego człowieka nie można tolerować jako części wolności słowa, i że jest on częścią piątej kolumny próbującej wbić klin między religię i politykę i między władzę a ludzi oraz szerzyć nienawiść i fitna w imię wolności opinii. Dlatego, powiedział, Kaszgari i każdy kto go popiera, zasługuje na karę[6] .

Więcej na: memeri.org